

## Konrad Turzyński

### Kto następny: Jan Paweł III, Karol I czy Leon... XIV?

Strona Józefa Darskiego – Jerzego Targalskiego  
18<sup>1</sup> kwietnia 2005 r.

<http://jozefdarski.pl/766-kto-nastepny-jan-pawel-iii-karol-i-czy-leon-xiv>

Interesujące, czy sprawdzi się to, iż papież według przepowiedni św. Malachiasza<sup>2</sup> oznaczony łacińskim godłem "*De gloria olivae*" (większość zajmujących się tym tematem uważa, że w/w epitet powinien być przypisany temu papieżowi, który ma zostać wybrany podczas konklawe w kwietniu 2005 r.), wybierze sobie imię Leon XIV. W książce "**Sybila polska**" cz. VI (anonimowa<sup>3</sup>, wydana "nakładem autora", drukowana w Drukarni Rzemieślniczej w Grudziądzu, w roku 1934) jest tak właśnie napisane. Autor używa słowa "Sybila", pisanego przez duże "S" i przez jedno tylko "I", jako synonimu słowa "przepowiednia". Na str. 152 można tam przeczytać: "*Do pierwotnej przepowiedni biskupa Malachjasza<sup>4</sup> dochodzi później przepowiednia nowa, zawierająca nie już jedynie godła, ale i imiona papieży, lecz tylko ostatnich dwudziestu papieży.*" Autor zaraz dalej przekonuje, że to "*De gloria olivae*" jest ostatnim papieżem, zaś "*Petrus Romanus*" odnosi się do każdego aktualnego papieża, w tym wypadku do tego właśnie, oznaczonego godłem "*De gloria olivae*". Ten sam motyw występuje już nieco wcześniej, na str. 150, mianowicie: "*Najwidoczniej ten »Piotr II« – wykradziony został z objawienia, danego przez Chrystusa Pana św. Hildegardzie. [...] Słowa te*

<sup>1</sup> Następnego dnia (19 kwietnia 2005 r.) tytułowe pytanie doczekało się odpowiedzi: Benedykt XVI.

<sup>2</sup> Jest to wykaz 111 epitetów, przypisywanych papieżom od Celestyna II (pontyfikat w latach 1143 – 1144) aż do końca świata (zob. np.: <https://wobroniewiarytradycji.wordpress.com/2013/03/02/wiosna-kosciola-proroctwo-malachiasza-prawda-czy-falsz-1/> lub: <http://www.kosciol.pl/content/article/2005041408551917.htm>). Jego domniemanym (ale to jest sporne!) autorem był Irlandczyk, św. Malachiasz (1094 – 1148), od 1123 r. biskup, w 1190 r. kanonizowany.

<sup>3</sup> W roku 2006 można było poznać autorstwo "*Sybili polskiej*": mgr Stanisław Poręba, "*Ks. Konrad Majewski (1875-1945) – zapomniany grudziądzki pisarz ludowy i religijny*", "*Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza*", nr 25(99) z 13 września 2006 r., <http://kmdg1986.republika.pl/99%20Majewski%20Konrad%20.htm>.

<sup>4</sup> Imię podane w pisowni sprzed reformy polskiej ortografii, dokonanej po wydrukowaniu książki, tj. w 1936 r.

objawione zostały przez Pana Jezusa także innym świętym niewiastom, jak św. Brygidzie i błogosławionej Katarzynie<sup>5</sup> **Emmerich**." (powinno być „**Emmerich**”).

Można to tak rozumieć, że (zdaniem owego anonimowego autora) istnieje jakaś przepowiednia (może pochodząca od jednej z 3 w/w świętych niewiast, a może nie), uzupełniająca przepowiednie Malachiasza. Jednak on nie podał, w ślad za ową bliżej nie określoną przepowiednią, żadnych innych imion, odnoszących się do pozostałych 19 wśród 20 ostatnich papieży. Każde z tych pozostałych 19 imion mogłoby dziś posłużyć do zweryfikowania jej wiarygodności. Może jednak już wśród 14 kolejnych papieży aż do Piusa XI włącznie (a to za jego pontyfikatu była pisana i drukowana owa książka) byli tacy, których imiona przeczyły owej niezidentyfikowanej przepowiedni?

Kilka lat wcześniej w miesięczniku **"Wiadomości Misyjne"** drukowano przepowiednię Malachiasza wraz z uzupełnieniem, pochodzącym od jakiejś świętej albo błogosławionej, nie pamiętam<sup>6</sup>, może właśnie od św. Hildegardy. (W każdym razie tam nie było imion przyszłych papieży!) Numer 12.<sup>7</sup> (datowany 15 XII 1925 r.) zawierał końcową część przepowiedni, gdzie ów komentarz po papieżu aktualnym, oznaczonym godłem *Fides intrepida* (= Pius XI), zapowiadał 4-letni (!) pontykat<sup>8</sup> papieża następnego na Malachiaszowej liście, tj. oznaczonego godłem *Pastor Angelicus*. I najważniejsze: pomiędzy tymi dwoma miał przypaść jakiś papież, nie uwzględniony przez Malachiasza, bo

---

<sup>5</sup> Właśc.: Anna Katarzyna Emmerich (**Anna Katharina Emmerich**, 1774 – 1824), niemiecka stygmatyczka i wizjonerka katolicka, w 2004 r. ogłoszona błogosławioną. Jej wizje zostały zawarte w książce Klemensa Marii Brentano *"Das bittere Leiden unsers Herrn Jesu Christi. Nach den Betrachtungen der Gottseligen Anna Katharina Emmerich"*, pierwotnie wydanej w 1833 r. (*"Żywot i bolesna męka Pana naszego Jezusa Chrystusa"*; zob. np.: <http://www.objawienia.pl/sub/text/emmerich.html>, <http://pasja.wg.emmerich.fm.interia.pl/>) zostały (oprócz *"Ewangelii wg św. Mateusza"*) wykorzystane przez reż. Mela Gibsona do tworzenia filmu *"Pasja"* z 2004 r.

<sup>6</sup> Mowa o lekturze wycinka prasowego, która zdarzyła się (najpóźniej) w latach 70. wieku XX.

<sup>7</sup> W internetowej wersji nie widać, niestety, dodatku: <http://www.digitalsilesia.eu/dlibra/editions-content?id=104544>; zakończenie strony 8 zawiera symbol dłoni wskazującej na stronę następną, jednak cztery następne strony, owszem, zostały zeskanowane, jednak każda z nich została na czas skanowania przykryta czymś, co całkowicie je zasłania (czyżby to był skutek działania kościelnej cenzury dbającej o dobre imię papieża?), dlatego nadal nie mogę sprawdzić imienia (Hildegarda? Brygida?) przywołanej tam komentatorki Malachiaszowej przepowiedni.

<sup>8</sup> Informacja o 4 latach pontyfikatu pasowałaby nie-całkiem-dokładnie do postaci Jana XXIII (był papieżem od 28 października 1958 do 3 czerwca 1963 r., tj. przez 4 lata 7 miesięcy i tydzień).

jakoby "niegodny" (czytałem to wiele lat temu, może coś przekręcą?). Gdyby to potraktować serio, to ów tekst z „**Wiadomości Misyjnych**” stanowiłby wsparcie *avant la lettre* lewackiej<sup>9</sup> propagandy, wrogiej wobec Piusa XII – jakoby stronnika nazizmu. Wszelkie znane mi wersje przepowiedni Malachiasza, drukowane podczas pontyfikatu Piusa XII i potem, zupełnie pomijały<sup>10</sup> to domniemanie owej Hildegardy albo innej świętej na temat „niegodnego” papieża!

Byli także tacy interpretatorzy przepowiedni Malachiasza, według których owym ostatnim papieżem (utożsamianym z "Piotrem II Rzymianinem") miał być właśnie Jan Paweł II, a to na podstawie mylnej (ich zdaniem) wcześniejszej rachuby, która niekonsekwentnie traktowała różnych "antypapieży" (jednych uwzględniała innych nie – *a propos*: właśnie niedawno<sup>11</sup> umarł "antypapież"<sup>12</sup> występujący jako "Grzegorz XVII"). Do takich

---

<sup>9</sup> Twórcą owej fałszywej czarnej legendy papieża Piusa XII formalnie był zachodnioniemiecki pisarz **Rolf Hochhuth** jako autor sztuki pt.: "**Namiestnik. Chrześcijańska tragedia**" (1963). Materiały dla niego zbierali archiwach watykańskich i w bibliotece papieskiej (wpuszczeni tam pod fałszywym pretekstem przygotowali do polepszenia stosunków między **Rumuńską Republiką Ludową** a Stolicą Apostolską) rumuńscy **bezpieczniacy**, którymi kierował Ion Mihai Pacepa. Skopiowane materiały wędrowały do **KGB** w Moskwie, a stamtąd do **Hochhutha**. Rzeczywistym pomysłodawcą całego przedsięwzięcia był bowiem **przewodniczący KGB**, Aleksandr Nikołajewicz Szelepin (Александр Николаевич Шелепин), zaś akceptację owej tzw. operacji "Stolica-12" wyraził (na początku 1960 r.) sam Nikita Siergiejewicz Chruszczow (Микита Сергійович Хрущов), **sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego** i zarazem **sowiecki premier**. Całą operację (i swój udział w niej) ujawnił artykułem pt.: "**Moscow's Assault on the Vatican**" w styczniu 2007 (zbiegły w 1978 r. z Rumunii na Zachód) gen. dyw. Pacepa na łamach czasopisma "**National Review**", <<http://article.nationalreview.com/?q=YTUzYmJhMGQ5Y2UxQWUzNDUyNWUwODJiQDEzYjY4NzI=>>>. Więcej na ten temat – zob. np.: Jacek Dziedzina, "**Pius XII według KGB**", "**Gość Niedzielny**", nr 6 z 2007 r., <<http://gosc.pl/doc/802236.Pius-XII-wedlug-KGB>>; Łukasz Adamski, Magdalena Żuraw, "**Pius XII – ofiara nagonki KGB**", "**Gazeta Polska**", <[http://www.rodaknet.com/rp\\_adamski\\_13.htm](http://www.rodaknet.com/rp_adamski_13.htm)>, <<http://wiadomosci.onet.pl/prasa/pius-xii-ofiara-nagonki-kgb/7bp5v>>; "**Seat 12**" <[http://en.wikipedia.org/wiki/Seat\\_12](http://en.wikipedia.org/wiki/Seat_12)>. W rzeczywistości papież Pius XII miał wielkie zasługi w dziele ratowania Żydów przed niemieckim **narodowosocjalistycznym ludobójstwem** i cieszył się wdzięcznością u tego narodu (w tym – u premier Izraela Goldy Meir), zob.: Piotr Zychowicz, "**Pius XII, ukochany papież Żydów**", "**Rzeczpospolita**", z 27-28 marca 2010, <<http://www.rp.pl/artykul/452964.html>>; Apolinary 1871, "**Papież Pius XII, który chronił Żydów**", <<http://www.fronda.pl/blogi/prawda-o-nobliscie/papiez-pius-xii-ktory-chronil-zydow,39294.html>>. Tak więc sugestia z "**Wiadomości Misyjnych**" wyprzedzała[by] o 38 lat wszczęcie owej fali oskarżeń Piusa XII.

<sup>10</sup> Od tej pory epitet "*Pastor angelicus*" był i jest przypisywany Piusowi XII, a nie jego następcy Janowi XXIII, któremu przypisuje się epitet "*Pastor et Nauta*".

<sup>11</sup> Dokładnie 22 marca 2005 r., tj. 27 dni przed napisaniem tego felietonu.

<sup>12</sup> Właśc. Clemente Domínguez y Gómez (1946 – 2005), przywódca powstałej z jego inicjatywy w Hiszpanii sekty chrześcijańskiej o nazwie "Jeden, Święty, Powszechny, Apostolski i Palmariański Kościół", sprawował pod imieniem Grzegorza XVII funkcję głowy tego Kościoła w tych samych latach, co pontyfikat Jana Pawła II w Kościele Katolickim. Od czasu Soboru Watykańskiego II uważał papieża Pawła VI za heretyka. Kościół Katolicki uważa wspólnotę, którą założył Clemente Domínguez y Gómez, za sektę chrześcijańską. Według jego współwyznawców to on miał być ostatnim papieżem i ok. 2015 r. umrzeć śmiercią krzyżową w Jerozolimie. Ma jednak następcę, który przybrał imię... Piotra II. Mniej więcej w tym samym czasie istniał także inny antypapież Grzegorz XVII (= Gaston Tremblay, 1928 – 2011), uznający siebie za następcę jeszcze innego antypapieża,

interpretatorów należy Robert Ernst (*nomen omen?* – jego nazwisko znaczy po niemiecku: "poważny"...) jako autor książki *"Die Papstweissagung des hl. Bischoff Malachias. Johannes Paul II der letzte<sup>13</sup> Papst?"* (Turm Verlag, Bietigheim 1988).

W książce *"Najważniejsze proroctwa i przepowiednie na czasy przyszłe"* wydanej w Thornton Heath (Wielka Brytania) w 1947 r. autor, ukryty pod pseudonimem<sup>14</sup> "St. de Valois", pisze m. in.: (na str. 20): *"Po straszliwej bitwie nad Renem, Pasterz Anielski ukoronuje w mieście Kolonia (w owym czasie Kolonia ma zostać zupełnie zniszczona, a szczególnie jej katedra) pierwszego monarchę Francji"*. To ma być ten „Wielki Monarcha”, świecki przywódca kultury Zachodu w walce z pogańskim i barbarzyńskim Wschodem. Z tego by wynikało (znowu: o ile traktować to wszystko serio!), że *Pastor Angelicus* (= Pasterz Anielski) to papież, którego jeszcze nie było – żaden z dotychczasowych nie miał jeszcze okazji dokonywać takiej koronacji. Ale w takim razie na Malachiaszowej liście jest jeszcze więcej miejsc dotychczas nie zajętych, a nie tylko *"De gloria olivae"* i ew. *"Petrus Romanus"*!

Rzetelność autora, ukrytego za pseudonimem St. de Valois, można poddać w wątpliwość na podstawie innego miejsca w tejże książce (str. 26): *"pierwszy raz publikację podanego poniżej tekstu widział piszący niniejsze jeszcze w 1912 roku w lwowskiej »Gazecie Narodowej« organie konserwatystów »podolskich«"*. Chodzi tym razem o tzw. „Przepowiednię Tęgoborską”<sup>15</sup> (St. de Valois

---

Klemensa XV. Robert Ernst (tamże, str. 7 i 64-68) papieżowi Janowi Pawłowi I nie przypisał żadnego (!) epitetu, "kanadyjskiemu" antypapieżowi Grzegorzowi XVII przypisał epitet *"De labore solis"*, zaś "hiszpańskiemu" antypapieżowi Grzegorzowi XVII – epitet *"Gloria olivae"* (zamiast: *"De gloria olivae"*); świadczy to o sporej dowolności w interpretowaniu przezeń przepowiedni.

<sup>13</sup> Zdaniem Roberta Ernsta Jan Paweł II miał być ostatnim papieżem, jednak nie z epitetem *"Petrus Romanus"* lecz z *"In persecutione"* (w oryginalnym tekście przepowiedni widnieje wyraz w postaci skróconej: *"psecutione"*). Najczęściej owa przepowiednia jest jednak interpretowana w taki sposób, że Janowi Pawłowi II jest przypisywany epitet *"De labore Solis"*, Benedyktowi XVI – epitet *"De gloria olivae"*, zaś Franciszkowi I – epitet *"Petrus Romanus"*, i to ten papież miałby być owym ostatnim. Zgodność Roberta Ernsta z większością innych interpretatorów w rachubie antypapieży oraz w przypisywaniu Malachiaszowych epitetów papieżom i antypapieżom kończy się na Pawle VI (*"Flos florum"*).

<sup>14</sup> Dotychczas nie udało się ustalić, czyj (i czy w ogóle!) to jest pseudonim.

<sup>15</sup> Można o niej więcej przeczytać (w tym jej pełny tekst) np. w następujących artykułach: Katarzyna Słojkowska, *"Przepowiednia. Niezwykłe proroctwo czy utwór »ku pokrzepieniu serc«?"*, <<http://www.petea.home.pl/apan/pl/node/2377>>; Henryk Jan Mielcarek, *"O tęgoborskiej przepowiedni"*, **"Akant**

nazywa ją „Przepowiednią »Mickiewiczowską«”), która jakoby powstała 23 września 1893 r. na seansie spirytystycznym w Tęgorozu<sup>16</sup> k/Nowego Sącza we dworze hr. Władysława Wielogłowskiego<sup>17</sup> i jakoby jej źródłem<sup>18</sup> miał być „duch” Adama Mickiewicza. Otóż różni ludzie (m. in. polonista z UMK w Toruniu, prof. Jan Mirosław Kasjan<sup>19</sup>) usiłowali sprawdzić tę informację o publikacji owej przepowiedni we Lwowie w 1912 roku, jednak potwierdzenia nie uzyskano (potwierdzenie NIEznalezienia<sup>20</sup> owej publikacji w „**Gazecie Narodowej**” przed I wojną światową znajduje się także w książce Jana Nepomucena Olizarowskiego „**Przepowiednie dla Polski i świata**”, Wydawnictwo „REWERS”, Białystok 1990, na str. 24). Pewne elementy tej przepowiedni trafnie opisują zdarzenia związane z I<sup>21</sup> i II<sup>22</sup> wojnami światowymi (oraz stanowią aluzję<sup>23</sup> do

---

**Miesięcznik Literacki**, 15 stycznia 2007 r., <<http://akant24.home.pl/akant.biz/archiwum/3-recenzje/724-henryk-jan-mielcarek-o-tgoborskiej-przepowiedni->>.

<sup>16</sup> Ta miejscowość znajduje się nad brzegiem sztucznego Jeziora Rożnowskiego, utworzonego w l. 1935 – 1941.

<sup>17</sup> Hrabia Władysław Wielogłowski był znany jako spirytysta, w czym kontynuował tradycję po swoim dziadku, hr. Walerym Wielogłowskim /1805 – 1865/, powstańcu listopadowym, emigrancie i potem pośle na Sejm Krajowy we Lwowie (Jan Nepomucen Olizarowski /właśc.: Janusz Roszko, 1932 – 1995/, „**Przepowiednie dla Polski i świata**”, Wydawnictwo „REWERS”, Białystok 1990, str. 25/26).

<sup>18</sup> Np.: *„W Londynie wśród Polaków nazywano ją »mickiewiczowska«, wedle nie wiadomo przez kogo rozpowszechnionej tradycji, że w seansie spirytystycznym w Tęgorozie [!] w 1893 roku miał ją rzekomo poddyktować duch wieszczki Adama.”* (powinno być: *„w Tęgorozu”*, a nie: *„w Tęgorozie”*; źródło: Jan Nepomucen Olizarowski, *tamże*, str. 24). Informacja o takim właśnie związku przepowiedni tęgorozskiej z Adamem Mickiewiczem została podana również przez innego autora: Czesław Miłosz, *»Warszawa środkiem ustali się świata«*, **„Tygodnik Powszechny. Katolickie pismo społeczno-kulturalne”**, nr nr 13(2751) z 31 marca 2002 r., str. 10, <<http://www.tygodnik.com.pl/numer/275113/milosz.html>>.

<sup>19</sup> Jan Mirosław Kasjan (1933 – 2010), długoletni nauczyciel akademicki na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, od 1989 r. profesor na tej uczelni.

<sup>20</sup> Dementi brzmi następująco: *„Wydana drukiem przez oficynę M. I. Kolina w Londynie w 1942 roku opatrzona została informacjami, które należy od razu zdementować. Protokołu seansu z Tęgorozu [!] nie przechowywano w lwowskim zakładzie im. Ossolińskich, ani też pierwszej publikacji nie dokonano na łamach »Gazety Narodowej« we Lwowie w roku 1912. Poszukiwania bowiem w rocznikach tej gazety od 1905 do 1915 dały wynik negatywny.”* (Jan Nepomucen Olizarowski, *tamże*, str. 24). **„Ilustrowany Kurier Codzienny”** publikując przepowiednię powołał się na protokół seansu spirytystycznego, znajdujący się nie w Ossolineum we Lwowie, lecz u hr. Aleksandra Wielogłowskiego (który był bratankiem Władysława) w Warszawie.

<sup>21</sup> Chodzi o słowa: *„Polska powstanie ze świata pożogi, / Trzy orły padną rozbite”*, spełnione w 1918 r. poprzez upadek wszystkich trzech zaborczych cesarstw, mających w swoich herbach (czarne) orły.

<sup>22</sup> Chodzi o słowa: *„ziemia mazurska znów Polsce przypadnie / a w Gdańsku port nasz powstanie”*, spełnione w 1945 r. na rzecz państwa – z nazwy – polskiego; zaś wcześniej – o słowa: *„czarny orzeł znak krzyża splugawi”* (połączenie **hitlerowskiej swastyki** i niemieckiego czarnego orła w herbie **III Rzeszy**).

<sup>23</sup> Chodzi o słowa: *„trzy rzeki świata dadzą trzy korony / pomazańcowi z Krakowa”*, zrozumiałe po wyborze krakowskiego arcybiskupa, kard. Karola Wojtyły, na papieża (bowiem trzy korony to tiara papieska).

pontyfikatu papieża Polaka), a gdyby owa publikacja w 1912 roku była faktem, to wiarygodność przepowiedni by wzrosła. Najwcześniejsza<sup>24</sup> z pewnych<sup>25</sup> dat publikacji owego wiersza to<sup>26</sup> 27 marca 1939 r. (nr 86 „**Ilustrowanego Kuriera Codziennego**”). Najprawdopodobniej<sup>27</sup> owa przepowiednia powstała pod koniec lat 30., toteż nie tylko I wojna światowa i odzyskanie niepodległości

---

<sup>24</sup> Wkrótce potem, w wydaniu wielkanocnym, przedrukował tę przepowiednię (bez powołania się na jakiegokolwiek źródła albo wcześniejsze publikacje) ukazujący się w Pelplinie organ diecezji chełmińskiej (*„Polska urośnie do wielkiej potęgi. Ciekawe przepowiednie z roku 1893”*, **„Pielgrzym”**, nr 42 z 8 kwietnia 1939 r., str. 11). Obie wersje są niemal całkiem identyczne, tylko kościelna gazeta (**„Pielgrzym”** to organ prasowy kurii biskupiej w Pelplinie w l. 1869 – 1939 i ponownie od 1989 r.) pominięła informację o seansie spirytystycznym – zapewne w tym celu, aby nie sugerować czytelnikom, że coś takiego można akceptować, wbrew zakazowi poszukiwania kontaktów z duszami zmarłych, wyraźnie zawartego już w *„Starym Testamentie”* (*„Księga Powtórzonego Prawa”*, rozdz. 18, w. 10-12; *„Księga Kapłańska”*, rozdz. 19, w. 31 i rozdz. 20, w. 6-7; *„Pierwsza Księga Samuela”*, rozdz. 18, w. 3-20). Można spotkać także bardzo negatywną ocenę dociekania, czy przepowiednia Malachiasza rzeczywiście wyraża[ła] prawdę o przyszłości papieżstwa, Kościoła i ludzkości: *„Przepowiednia Malachiasza to falsyfikat. Katolik nie ma prawa w nią wierzyć”* [datowany 15 lutego 2012 r. wywiad Marty Brzezińskiej z Michałem Barcikowskim], <<http://www.frona.pl/a/przepowiednia-malachiasza-to-falsyfikat-katolik-nie-ma-prawa-w-nia-wierzyc,26219.html>> (choć tej surowej oceny nie sposób uzasadnić biblijnym zakazem „wywoływania duchów”).

<sup>25</sup> W tekście opublikowanym tam widnieją informacje o przynajmniej 2 uprzednich (nieznaczenie wcześniejszych) publikacjach przepowiedni: *„ostatnio podaną przez prasę pomorską”* (blisko początku tekstu) oraz: *„Wspomniane proroctwo ukazało się także w książce M. H. Szpyrkówny p. t. »Trzy proroctwa«.* – *Warszawa Michalski i Ska*” (na samym końcu tekstu). Jak pisał Jan Mirosław Kasjan: *„[...] dzięki inicjatywie »Gazety Pomorskiej« wiemy dobrze, jak ta sprawa wyglądała na Pomorzu. [...] redaktor tego pisma, Zefiryń Jędrzyński, zwrócił się do czytelników z prośbą, by napisali do redakcji, co wiedza o tym profetycznym wierszu i jego losach.”* (Jan Mirosław Kasjan, *„Siostrzane muzy. Studia o literaturze ustnej i pisanej”*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1986, str. 102; prawdopodobnie J. M. Kasjan przez skromność przemilczał swoją, zapewne bardziej pierwotną, inicjatywę; otóż Zefiryń Jędrzyński to o 3 lata starszy kolega Jana Mirosława Kasjana ze studiów *I* i z asystentury w latach 1955 – 1960/ na toruńskiej polonistyce). Redaktor naczelny tego ówczesnego codziennego organu prasowego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Bydgoszczy (zamiennie używającego dwóch tytułów) napisał (ukrywając się za inicjałami imienia i nazwiska): *„Mamy prośbę do naszych czytelników: kto pamięta, gdzie i kiedy w prasie pomorskiej w 1939, a może w 1938 roku, przytoczono zacytowaną przez Z. Załuskiego przepowiednię”* (Z. J., *„Kto pamięta przepowiednię?”*, **„Gazeta Toruńska, Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”**, nr 203/10.394/ z 15-17 października 1982 r., str. 5). Informacji od czytelników napłynęło wiele, jednak żadna nie potwierdziła publikacji przepowiedni tęgoborskiej w prasie „pomorskiej” sprzed 27 marca 1939 roku: *„[...] jednak wielomiesięczne poszukiwania nie przyniosły rezultatu, [...]”* (Jan Mirosław Kasjan, *tamże*, str. 101), znaleziono natomiast potwierdzenie z czasu po tej dacie: przepowiednia tęgoborska *„[...] ukazała się 29 marca 1939 w »Kurierze Bydgoskim«, [...]”* (Jan Mirosław Kasjan, *tamże*, str. 103; kujawskie miasto Bydgoszcz w owym czasie (od 1 kwietnia 1938 r.) administracyjnie należało do woj. pomorskiego). Książka Marii Heleny Szpyrkówny (1893 – 1977) pt.: *„Trzy proroctwa. O losach Polski, Zachodu i narodu żydowskiego”* ukazała się w Warszawie (bez nazwy wydawcy) w 1939 r.

<sup>26</sup> Zob.: *„»Gdy czarny orzeł znak Krzyża splugawi...« Sensacyjna przepowiednia z roku 1893 o przyszłych losach świata”*, **„Ilustrowany Kurier Codzienny”**, nr 86 z 27 marca 1939 r., str. 6, w internecie dostępne pod adresem sieciowym: <<http://mbc.malopolska.pl/dlibra/doccontent?id=77196&dirids=1>>.

<sup>27</sup> Być może jednak nie, bowiem w książce Władysławy Figiel-Dobrowolskiej (ur. w 1913 r., prawdopodobnie nadal żyjącej) *„»A imię jego będzie czterdzieści i cztery« (rozwiązanie zagadki liczby czterdzieści i cztery)”*, wydanej przez Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy (Kraków 1999), na str. 26/27 znajduje się informacja: *„Przepowiednia ta składająca się z 18 zwrotek była drukowana w XIX wieku w »Bluszczu« i rozpowszechniona w roku 1939, a ponieważ dotyczyła dziejów Polski[,] podtrzymywała na duchu cały naród.”*; publikacji tej przepowiedni w **„Bluszczu”** (w latach 1893 – 1900) nie udało się – jak dotychczas – potwierdzić.

przez Polskę, ale także zabór<sup>28</sup> Austrii i Czech[osłowacji] przez Niemcy to „*vaticinia ex eventu*”. Zbigniew Załuski<sup>29</sup>, zmieniając datę powstania tej przepowiedni na "1894", umieścił jej tekst jako jedno<sup>30</sup> z mott w swojej książce **"Czterdziesty czwarty"** – zapewne po to, aby zawarte pod koniec tekstu słowa: *"czekajcie na to pół wieku"* zinterpretować jako 1894 – 1944 (z domyślnym wnioskiem, że PKWN to ten wspaniały dar losu, niejako zamiast zapowiadanej<sup>31</sup> *"Polski od morza do morza"*...).

Jedno jest pewne: manipulowanie treściami przepowiedni (Nostradamusowych<sup>32</sup>, Malachiaszowych<sup>33</sup>,

---

<sup>28</sup> Chodzi o słowa przepowiedni tęgoborskiej: *"dwa padną kraje, których nikt nie zbawi, / siła przed prawem jest jeszcze"*.

<sup>29</sup> Zbigniew Załuski (1926 – 1978), komunistyczny pisarz, z rekomendacji PZPR poseł na Sejm PRL V, VI i VII kadencji (1969 – 1980), od 1974 r. członek Zarządu Głównego tzw. Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Nie peszyła tego autora okoliczność, że – jako autorowi występującemu w imię ideologii komunistycznej – sprzeniewierzał się jej poprzez odwoływanie się do motywów, zakładających jakąkolwiek wiarę religijną (chrześcijańską, spirytystyczną albo inną).

<sup>30</sup> Drugim (i zarazem ostatnim) mottem; pierwszym był cytat *"Dziadów"* Adama Mickiewicza (cz. III, akt I, scena V, w. 24 i 85), zawierający słowa *"czterdzieści i cztery"*. Obydwa motta miały wskazywać na rok 1944.

<sup>31</sup> Chodzi o słowa: *"powstanie Polska od morza do morza / czekajcie na to pół wieku"* pod koniec przepowiedni tęgoborskiej.

<sup>32</sup> Uczynił to niezbyt dawno Aleksander Heliowicz Dugin (Александр Гельевич Дугин; "otczestwo" wywodzi się od imienia "Gielij", po polsku: "Heli", znanego ze starotestamentowej *"Pierwszej Księgi Samuela"*; ojciec Aleksandra miał na imię Heli, i zawdzięczał to swojej żydowskiej narodowości.), ideolog **"nacjonal-bolszewizmu"** oraz "eurazjatyzm", wywierający znaczny wpływ na prez. Władimira Władimirowicza Putina (zagorzały przeciwnik: 1/ katolicyzmu, 2/ niepodległej Polski i zwłaszcza niepodległej Ukrainy, a także 3/ cywilizacji atlantyckiej, ześrodkowanej wokół mocarstw anglosaskich; natomiast zwolennik współpracy Rosji z Niemcami): „[...] z wielką nadzieją powitałem objęcie władzy przez Władimira Władimirowicza Putina. Stawiam na Putina. Jest to stawka historyczna, geopolityczna i metafizyczna. [...] Putin zaczął pełnić obowiązki premiera 9 sierpnia 1999 roku, w dniu, kiedy wszyscy oczekiwali zaćmienia słońca. Zgodnie z przepowiedniami Nostradamusa, tego dnia powinien objąć rządy wielki i straszny władca.” (zob.: Grzegorz Górny, *"Czy Putin jest awatarem? Rozmowa z Aleksandrem Duginem"*, **"FRONDA – pismo poświęcone"**, nr 23/24, jesień 2001 r., str. 159/160; zob. też w internecie pod adresem: <http://pismofronda.pl/wp-content/uploads/2011/09/Fronda23-24.pdf>). Chodzi fragment XVI-wiecznej, spisanej w języku staro-francuskim, przepowiedni Michała Nostradamusa: „*L'an mil neuf cens nonante neuf sept mois / Du ciel viendra vn grand Roy d'esfrateur / Resusciter le grand Roy d'Angolmois / Auant apres Mars regner par bon heur.*” (centuria X, czterowiersz 72), w której dopatrywano się związku z (przewidzianym od dawna przez astronomów) zaćmieniem Słońca, obserwowalnym w Europie 11 sierpnia 1999 r. (obie te daty: 9 i 11 sierpnia należą do lipca wg kalendarza juliańskiego, używanego w czasach powstania przepowiedni, jednak Nostradamus przy słowie "miesiąc" użył liczebnika głównego: *"sept"* = "siedem", a nie – porządkowego: *"septiesme"* = "siódmy"). O kilkadziesiąt lat wcześniej na terenie tzw. Generalnej Guberni (gdzie hitlerowski okupant dopuszczał używanie języka polskiego w publicznym obiegu) ukazała się książka, interpretująca przepowiednie Nostradamusa w taki sposób, aby z tego wynikał optymistyczny obraz życia w Polsce i Europie po zapowiadanim (jakoby już przez Nostradamusa) ostatecznym, wielkim i trwałym zwycięstwie III Rzeszy Niemieckiej nad jej wrogami. Mianowicie: *"W gadzinowym warszawskim »Wydawnictwie Polskim SP. Z.OO« wyszła około roku 1942 tzw. »Księga losów Europy, cudowne przepowiednie Nostradamusa z roku 1558«.* Jako autor – najpewniej rzekomy autor – tego dziełka figuruje niejaki ks. Józef Radliński. [...] drukowano starannie i mimo wojennych restrykcji na dobrym papierze [...]"

Fatimskiej<sup>34</sup>, Tęgoborskiej<sup>35</sup> i różnych innych) nadal trwa w najlepsze! Długo można by o tym...

**W porównaniu z wersją, opublikowaną w internecie w 2005 r., tutaj wyróżnianie wyrazów za pomocą majuskuł zostało zastąpione wyróżnieniem ich za pomocą podkreśleń. Przypisy pochodzą z 2015 r.**

---

(prof. Janusz Dunin-Horkawicz /1931 – 2007/, *"Papierowy bandyta. Książka kramarska i brukowa w Polsce"*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1974, str. 190).

<sup>33</sup> Dziennikarz opozycyjny (ze środowiska bliskiego tzw. "lewicy laickiej"), Jan Walc (1948 – 1993), w 11 dni po wyborze Polaka na papieża – 27 października 1978 r. – pisząc artykuł *"Wypełniło się"*, **"Głos. Niezależny Miesięcznik Społeczno-Polityczny"**, nr 11-12 z listopada-grudnia 1978 r., str. 32-33, <<http://encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=003078011032>> i <<http://encyklopediasolidarnosci.pl/wiki/index.php?title=003078011033>>. Napisał tam m. in.: "[...] polski papież wybrany miał być właśnie teraz wedle proroctwa św. Malachiasza, XII-towiecznego Irlandczyka, który zestawił listę papieży aż do końca świata [...]", co jednak jest całkowicie chybione, gdyż przepowiednia Malachiasza nie zawiera żadnych danych, pozwalających przewidzieć narodowość (albo imię lub nazwisko) Jana Pawła II (to samo dotyczy np. Benedykta XVI i Franciszka I).

<sup>34</sup> Istnieje apokryf III tajemnicy fatimskiej będący opisem wojny i kataklizmów, o treści takiej jak np. tu: <<http://apostol.blox.pl/2010/03/III-Tajemnica-Fatimska-prawda-czy-falsz-czost.html>> (to bynajmniej nie jest to, co 26 czerwca 2000 r. ogłosił Jan Paweł II: <[http://pl.wikipedia.org/wiki/Tajemnice\\_fatimskie#Trzecia\\_tajemnica\\_fatimska](http://pl.wikipedia.org/wiki/Tajemnice_fatimskie#Trzecia_tajemnica_fatimska)>), ale z uzasadnieniem, skupiającym uwagę polskiego czytelnika na zagrożeniu /zachodnio/niemieckim, a nie na /ludowo/chińskim. Równorzędność obu zagrożeń (dla narodów słowiańskich mieszkających pomiędzy Chinami a Niemcami, mianowicie zwłaszcza dla "miłującej pokój" **Polski Ludowej** i zarazem dla (jeszcze bardziej) "miłującego pokój" **Kraju Rad** – zagrożeń, polegających na wzajemnej pomocy **ChRL** i **NRF** w zakresie broni atomowych i rakietowych) jest widoczna w powieści *"Bomba dla Przewodniczącego"* ("Książka i Wiedza", Warszawa 1973) Juliana Siemionowicza Siemionowa (1931 – 1993), gdzie głównym pozytywnym bohaterem jest Maksim Maksimowicz Isajew, emerytowany (lecz ok. 1969 r. nadal czujny!) **sowiecki** szpieg, skądinąd znany jako **"SS-Standartenführer Max Otto von Stierlitz"** w pamiętnym (TVP, 1974 r.) **sowieckim** serialu *"Siedemnaście ognień wiosny"* (nakręconym wg innej powieści tegoż Juliana Siemionowicza Siemionowa, zatytułowanej tak samo jak serial; **Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej**, Warszawa 1972). Podobną wykładnię III tajemnicy fatimskiej w odniesieniu do relacji między Polską a wschodnim potężnym sąsiadem można znaleźć również w polskiej publikacji, wydanej podziemnie w stanie wojennym: *"Polacy powinni mimo wszystko w czasie wojny nie robić przedwcześnie żadnych powstań i niepotrzebnie przelewać krwi, a raczej być w sojuszu z ZSRR aniżeli np. z Niemcami. Węgry, które wywołają przedwcześnie powstanie, zostaną prawie całkowicie zniszczone."* (bez wskazania nazwiska albo pseudonimu autora, *"Proroctwa i przepowiednie"*, Unia Nowoczesnego Humanizmu, Warszawa 1983 /wyd. w serii "Wolni z Wolnymi – Równi z Równymi"/, str. 74); autorem lub redaktorem całości zapewne był Władysław Bruliński (1915 – 1998); dokładniej o nim oraz o wydawnictwie "Unia Nowoczesnego Humanizmu" można przeczytać pod następującymi adresami internetowymi: <<http://www.panstwo.net/1664-wladyslaw-brulinski-i-unia-nowoczesnego-humanizmu>> oraz <[http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=T01317\\_Unia\\_Nowoczesnego\\_Humanizmu\\_Warszawa](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=T01317_Unia_Nowoczesnego_Humanizmu_Warszawa)>. Wydana w 1983 r. książka zawiera jednak fragmenty, traktujące rok 1974 jako należący jeszcze do przeszłości.

<sup>35</sup> Wyżej wspomniany Jan Walc przypisał (tak jak to był uczynił tow. Zbigniew Załuski) jej powstanie w 1894 roku, ale jej autorstwo – Michałowi Nostradamusowi (właśc.: **Michel de Nostredame**, 1503 – 1566), co wypada zostawić bez komentarza... Jan Walc głównie analizował jednak w świetle wyboru papieża Polaka tekst widzenia księdza Piotra z III części *"Dziadów"* Adama Mickiewicza oraz *"Wesele"* Stanisława Wyspiańskiego. Jak na polonistę z wykształcenia dość swobodnie poczynił sobie przy tym z pisownią polską i z datami w dziejach literatury polskiej – wbrew jego słowom: "[...] *Dzwon Zygmunta obwieścił wybranie wawelskiego Metropolity papieżem dokładnie w 77 lat jak Jasiek zgubił złoty róg [...]*" ani wesele Lucjana Rydla z Jadwigą Mikołajczykówną (20 listopada 1900 r.) czyli rzeczywisty odpowiednik treści dramatu Wyspiańskiego, ani też prapremiera samego dramatu (16 marca 1901 r.) nie zdarzyły się w dniu 16 października 1901 r.; uznanie Karola Wojtyły za postać określoną przez Mickiewicza jako "czterdzieści i cztery" jest podobnie arbitralnie uzasadnione; mianowicie tak, że ks. bp. Karol Wojtyła... został arcybiskupem krakowskim w 44. roku życia.